

## Dr Bruce Waltke, Psalmy, wykład 13

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke i jego nauczanie na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 13, Psalmy przeklinające.

Mamy oczywiście za sobą Pismo Święte, ale mamy także ojców Kościoła i wspaniałych świętych na przestrzeni wieków oraz nauczycieli.

Jesteśmy na progu historii. Jesteśmy spadkobiercami wspaniałej muzyki Beethovena, Bacha i tak dalej. Dziękujemy Ci, że jesteśmy dziedzicami tych wszystkich wieków.

Dziękujemy za spadkobierców nauczycieli, którzy byli przed nami. Dziękujemy, że dałeś nam łaskę rozeznawania tego, co dobre, a co złe, i że pomagasz nam być rozeznającym we wszystkich tych sprawach. Pomóż nam trzymać się tego, co dobre i wypluwać to, co złe.

Daj nam tę dyskryminację. Obdarz nas łaską w sposobie mówienia. Daj nam miłość w sposób, w jaki myślimy.

Daj nam radość w Tobie i chwałę dla Ciebie. Pobłogosław nam zatem na tę godzinę. Udziel nam łask, abyśmy mogli właściwie i z pożytkiem studiować Twoje Słowo. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen.

W porządku. Przyglądaliśmy się różnym podejściu do Psalmów i teraz przyjęliśmy podejście krytyczne. Wczoraj przyglądaliśmy się Psalmom uwielbienia. Sesję poranną rozpoczęliśmy od Psalmu uwielbienia, Psalmu 92, lub Psalmu dziękczynienia, Psalmu 92.

Następnie przeszliśmy do tego obszernego materiału dotyczącego petycji Psalmi. Widzieliśmy, że jest to nuta dominująca. Większość Psalmów to psalmy błagalne lub lamentacyjne.

Warto, abyśmy zauważyli, że nie jest to nienormalne, ani też nigdy z tego nie wyrośniemy i nie wyjdziemy poza to. Będziemy tam i lamentować aż do śmierci, ufając Bogu nawet po śmierci. Ale jest to część naszego dojrzewania, rozwoju duchowego i naszego zbawienia.

Ale przede wszystkim jest tam na chwałę Boga, gdzie ukazuje On przez nas swoje zwycięstwo nad śmiercią, grzechem, śmiercią i diabłem. Zatem poprzez naszą rozpacz zwyciężył zło. Wybrał nas w tym celu, abyśmy mogli Go chwalić jako Boga żywego, Boga triumfującego i jakże uprzywilejowanego jest to, że zostaliśmy wybrani na to stanowisko.

Zastanawialiśmy się nad różnymi aspektami petycji Psalmy. Dlatego zastanawialiśmy się nad sytuacjami, w jakich mogą się znaleźć Psalmy. Może więc znaleźć się w świątyni i przygotować Psalm na swoją lamentację w świątyni, ale nie zawsze.

Czasami jest usuwany ze świątyni, ale nawet wtedy nie może się doczekać powrotu do świątyni, gdzie będzie mógł wielbić Boga. Dlatego kieruje się ku źródłu życia duchowego w świątyni, gdzie swobodnie przepływa woda, która odżywia palmę i nasienie Libanu, mówiąc o sprawiedliwych. Przyjrzelśmy się więc różnym sytuacjom.

A wtedy jedną z sytuacji jest wróg. Tak więc spędziliśmy czas myśląc o tym, kim jest wróg i zauważyliśmy wszystkie te obszerne terminy moralne, mówiące, że wróg jest w rzeczywistości wrogiem duchowym. Jest wrogiem ludu Bożego.

Jest przeciwny królestwu Bożemu. Zatem jest to naprawdę walka duchowa. Skończyliśmy na wrogu z, jak sądzę, złą interpretacją Gunkela, ponieważ Gunkel uważa, że zostało napisane w drugiej świątyni, że te Psalmy były przeznaczone dla ludzi w drugiej świątyni.

Nie ma króla. Nie ma wroga politycznego. I myśli, że Psalmista jest chory.

Kto zatem jest wrogiem chorego? I wyciąga wniosek. To bardziej wyimaginowane. I mówi o uczuciach prymitywnych, przez co ma na myśli, że rządzą nim emocje, a nie, że tak powiem, najlepsze racjonalne myślenie.

Rezultatem tego jest to, że wróg tak naprawdę jest, prześladowany to ten, który ma w pewnym sensie kłopoty, tak mi się wydaje. Dlatego zdumiewa mnie, że mógł wyciągnąć taki wniosek. Na szczęście nie śledzono go, bo teraz wiemy, że tak naprawdę nie są naśladowczy.

Chociaż niektórzy nadal uważają, że pochodzą z drugiego okresu świątynnego, nie sądzą, że naśladują króla z pierwszego okresu świątynnego. A więc to był wróg. A potem rozważaliśmy różne motywy.

Na tym zakończyliśmy. Skończyło się na różnych motywach, a mianowicie adresie. Ważną kwestią jest to, że grzechem jest nie zwrócić się do Boga, gdy jesteś w trudnej sytuacji.

Że albo zwrócisz się do Boga, albo zwrócisz się do czegoś innego. To prowadzi nas z powrotem do Psalmu 4, gdzie grzechem jest poleganie na kimkolwiek innym niż na Bogu. To zaprzeczenie wiary.

Zatem nie zastanawialiśmy się nad tą ostatnią godziną, ale jest to ważny punkt, że w niebezpieczeństwie, gdy łoś po śmierci wraca na swoje pierwotne tarliska, gdy ptak

leci zimą na południe w stronę słońca i ciepła, święty intuicyjnie zwraca się do Boga o swoje zbawienie lub o swoje zbawienie. Dodałbym to do adresu. Nie komentowaliśmy tego.

Najważniejszą sekcją jest sama petycja. No cóż, nie, jest jeszcze skarga, patrzyliśmy na lament, a potem na petycje. I bez powtarzania tego wszystkiego, powiedzieliśmy, główną prośbą jest to, abyś został wybawiony.

I skomentowaliśmy, że jest to zarówno boska interwencja, która ma nas uratować z naszej sytuacji. I jest to koncepcja prawna, że Bóg to robi, bo jest to dla nas właściwe. I zastanawialiśmy się więcej nad tym, czym mogą być Psalmi, niektóre Psalmi mają charakter pokutny, a czasem protestu niewinności.

A w Psalterzu Psalmista nigdy nie ma dwuznaczności co do tego, czy ma rację wobec Boga, czy też się myli. Jeśli zawinił wobec Boga, modli się, aby Bóg mu przebaczył. Będzie się także modlił, aby Bóg uchronił go przed złem i ocalił.

Pozostaje więc we właściwej relacji z Bogiem. Dlatego też drugą stroną jest protest, że jestem niewinny. Dlatego słuszne jest, aby Bóg interweniował i mnie ocalił.

I w tej sytuacji może mieć pewność. Oto niektóre z najważniejszych zagadnień, które omawialiśmy w tej godzinie. Następnie przyjrzeliliśmy się części dotyczącej ufności i niektórym powodom, dla których ma pewność i ma pewność, dzięki temu, kim Bóg jest święty, sprawiedliwy i sprawiedliwy.

Ma pewność, ponieważ wie, kim jest i wie, że jest królem i że stoi po stronie Boga. I wiemy, kim jesteśmy. I tak możesz mieć pewność.

Nie tylko znamy przymioty Boga, ale znamy naszą historię, że tu byliśmy. Lud Boży przybył tutaj z ogrodu Eden, a my nadal tu jesteśmy i tak dalej. Oto niektóre z rzeczy, którym się przyjrzeliliśmy.

Ze wspólnym lamentem nic nie zrobiliśmy. Pomińmy to. Zamierzam przyjrzeć się wspólnemu psalmowi lamentacyjnemu, później Psalmowi 44.

Aha, a potem mieliśmy zajmować się teologią. Ja nie, powiedziałem, część trzecia będzie teologią i nie zrobiłem nic z teologią psalmów. O ile pamiętam, powiedziałem, że coś z tym zrobię.

Może jednak tak zrobię po problemie psalmów przeklinających. Dobra. Dlatego też przyjrzeliliśmy się psalmom błagalnym szerzej.

A teraz, na stronie 164 twojej notatki, psalmy przeklinające, tak zwane psalmy przeklinające. To naprawdę błędne określenie. Nie będą rzucać klątw na wroga.

Modlą się, aby Bóg pomścił ich za krzywdę wyrządzoną im przez wroga. Jak zauważyliśmy, w ciągu ostatniej godziny było około 50 psalmów błagalnych. Zwykle są to psalmy prawie wszystkie, nie 63, ale prawie wszystkie proszą Boga o wybawienie od ich ucisku.

Okolo 35 z nich wykracza poza pozytywne wybawienie na drugą stronę, aby ukarać wroga. To właśnie te psalmy nas teraz interesują, cały ten motyw, że Bóg pomści i ukarze wroga. I tak definiuję to na stronie 164.

Jest to taki, w którym psalmista modli się, aby Bóg pomścił zło wyrządzone mu przez wroga, karząc go. Nie nazwałbym ich modlitwami o zemstę. To osądzi ich ducha.

Myślę, że powiedziałbym raczej: zemścić się, bo chodzi o sprawiedliwość, a więc naprawić zło, pomścić je. Sprawiedliwość żąda odpłaty za zło. Wolałbym to tak określić.

Oczywiście te psalmy stanowią problem dla chrześcijanina żyjącego w świetle Kazania na Górze. Kazanie na Górze jest dane uczniom w intencji królestwa Bożego. Nie jest ono przekazywane państwu.

Z braterstwa ojcostwa Boga i braterstwa wszystkich ludzi liberalizmu wynika wielki błąd. Próbują przejąć etykę Kazania na Górze i zastosować ją do państwa. Zatem państwo nadstawi drugi policzek.

Państwo nie użyje miecza. Etyka Kościoła i państwa są bardzo odmienne. Etyka Kościoła to krzyż, na którym umierasz za swojego wroga.

Etyka państwa to miecz, Rzymian rozdział 12. Dał miecz, aby pomścić zło. Jeśli nie dokona się rozróżnienia między kościołem a państwem i różnymi formami etyki, z którymi mamy tu do czynienia, prowadzi to do powszechnego zamieszania.

Zatem psalmista nie wprowadził takiego rozróżnienia w Starym Testamencie, ponieważ było to państwo teokratyczne. Dlatego nie oddzieliliście królestwa Bożego od królestwa Izraela. Były one ze sobą współistniejące.

Nie dokonałeś tego rodzaju rozróżnienia, jakie mamy w przypadku kościoła będącego ciałem duchowym. Nie jesteśmy już organizacją polityczną. Żyjemy razem z państwem i jesteśmy zależni od państwa, aby naprawić zło.

Nie bierzemy tego w swoje ręce. Oczekujemy, że państwo stanie na straży sprawiedliwości. To Rzymian 12 i 13.

To państwo ma obowiązek stać na straży sprawiedliwości. Ale Kościół jest prześladowany. Pytanie zatem brzmi: jak Kościół reaguje na tego rodzaju prześladowania? Czy reagujemy tak, jak to robiono w Starym Testamencie i modlimy się, aby Bóg ukarał naszych wrogów? Nie wydaje mi się to spójne z Kazaniem na Górze, gdzie Bóg powiedział, gdzie Jezus mówi: jeśli cię uderzą w prawy policzek, nadstaw im i drugi.

Mówi też: nie stawiajcie oporu złu. Mówi: módlcie się za tych, którzy was prześladują. Ma na myśli prześladowanie, mówiąc: „Bóg uderza ich dziećmi w skały”.

Zamierza modlić się za nich, o ich zbawienie. A modlitwa za siebie na krzyżu ma im przebaczyć. Nie wiedzą, co robią, a tak naprawdę nie wiedzą.

Uważam, że są głupcami i ślepy. Tak się modli Szczepan, gdy go kamienują na śmierć. Przebacz im to, co zrobili. Trudno więc się pozbierać, nadstawić drugi policzek, modlić się za nich i kochać siebie.

Mówiono, że należy kochać bliźniego i nienawidzić wroga. Mówię wam, Kochajcie swoich wrogów i módlcie się za tych, którzy was prześladują, i to powinno być naszą odpowiedzią. Więc to jest problem, który mamy.

Teraz, gdy stoję przed takim problemem, zwykle próbuję wymyślić różne rozwiązania. Jak mogę to rozwiązać jako rozwiązanie? Dla mnie jest to biblijnie poprawne. To właśnie zamierzam zrobić w dalszej części tego wykładu, czyli znaleźć rozwiązanie.

Jak my, chrześcijanie, powinniśmy myśleć o zharmonizowaniu Starego Testamentu z Nowym Testamentem i jak powinniśmy myśleć o używaniu Psalmów i rozumieniu tego motywu w tych Psalmach dla nas samych, jako chrześcijan. Próbuję więc rozwiązać problem. Przede wszystkim niedopuszczalne rozwiązania to to, że podaję tam nazwiska.

Mówią, że to nie są tak naprawdę modlitwy, to proroctwa, że Bóg, zamiast mówić, niech Pan ich ukarze. Mówią, że Pan ich ukarze. Odczytują to jako proroctwo, obietnicę, że to właśnie się stanie.

Dlatego nie odczytują ich jako petycji. To jedno z rozwiązań problemu. Daję tam czytelnikom.

Są tacy, którzy tak uważają w historii doktryny chrześcijańskiej. Dzieje się tak dlatego, że w języku hebrajskim nie można zbyt często rozróżnić tego, co nazywamy jussivem, czyli formą polecenia. Niech ukarze wbrew temu, co nazywamy konkretną przyszłością, ukarze.

To niesamowita dwuznaczność w języku, ale bardzo często tłumacz musi dokonać oceny, czy jest to życzenie, czy stwierdzenie faktu. Z takimi problemami się borykasz, kiedy piszę gramatykę języka hebrajskiego. Powód, dla którego napisałem tę gramatykę, był taki, że przygotowywałem się do pisania komentarzy i zdałem sobie sprawę, że zanim przystąpię do komentowania, trzeba wykonać tak wiele pracy gramatycznej, że po prostu usiadłem, napisałem gramatykę i podałem jej tło.

Nazywam to wprowadzeniem, ale jest to typowo niemieckie wprowadzenie. Dobra. Tak więc, w każdym razie, istnieją pewne formy, które są wyraźnie uzasadnione bez wchodzenia w technologię, ale są pewne formy, nie ma tu dwuznaczności.

Zatem to rozwiązanie nie jest satysfakcjonujące, ponieważ wiem, że są w nim jussive. Myślę, że tłumacze, ogólnie rzecz biorąc, myślę, że w tym przypadku mają prawie 99% racji. Są to prawdziwe prośby, w których pragniemy, aby Bóg to uczynił, i modlimy się, aby Bóg to zrobił.

Strona 165. Innym rozwiązaniem jest to, że po prostu nie mają racji. Są niechrześcijanami i powinniśmy ich odrzucić.

To obejmuje całą gamę zjawisk, począwszy od diabelskich, przez które oni się mylą, aż do tych, którzy nie są całkiem święci. Podaję stopniowanie stwierdzenia, że to naprawdę nie w porządku. Niektórzy twierdzą, że naprawdę się mylą, inni, że częściowo, ale i tak okazuje się, że się mylą, kiedy już wszystko skończysz.

Dlatego podaję kilka skrajnych stwierdzeń. Ta jest autorstwa Kittela, naukowego studium Starego Testamentu. Mówi, że są to podłe jednostki, które myślą tylko o pragnieniu podboju i zemście.

To dość mocne stwierdzenie. Teraz jeszcze bardziej zaskakujący jest CS Lewis, który ma kłopoty z tymi Psalmami. Cytuję go, jeszcze bardziej diabelski.

W jednym wersecie znajduje się skądinąd piękna liczba 137, w której błogosławione jest każdego, kto porwie babilońskie dziecko i rozbije jego mózg o chodnik. Rzeczywiście są diabelskie, ale musimy także pomyśleć o tych, którzy je takimi uczynili. Dla mnie to niezbyt wysoki poziom inspiracji.

Mam wiele szacunku dla CS Lewisa. Jest jednym z największych apologetów Kościoła, ale według mnie nie musi mieć wystarczająco solidnego poglądu na Pismo Święte. Nigdy bym tak nie napisała, że są diabelskie i to jest złe.

Właśnie skończyłem czytać książkę Alistaira Huntera „Wprowadzenie do Psalmów”. Mówi, że ci to dam. Cytuje wiele z tych Psalmów i zaczyna od stwierdzenia: „Jeśli masz do tego żołądek”, i po prostu jest absolutnym liberałem w tej książce.

Bardziej umiarkowane jest stwierdzenie Beardsleya. Przekażę ci tam oświadczenie. Dawid jest duchowo w półmroku.

Cóż, wydaje mi się, że w czymś takim nie powinniśmy używać metafor. Powinieneś nieco jaśniej określić, co masz na myśli mówiąc o zmierzchu. Można to interpretować na różne sposoby, ale może to oznaczać, że nadal jesteś w ciemności i nadal nie jest to w porządku.

Nie chciałbym, bo to byłby John Bright. Jest to człowiek całkowicie oddany Bogu, a jednak człowiek oddzielony od ducha Bożego. Jeżeli jest on oddzielony od ducha Bożego, to z pewnością nie przemawia w duchu Bożym.

Zasadniczo mówi, że nie są natchnieni przez Boga, ponieważ tak naprawdę nie ma ducha Bożego, kiedy to mówi. Jest więc człowiekiem w imieniu Boga, ale przemawia w ludzkim duchu, co oznacza, że ludzie się mylą. Ładnie, ładnie to powiedzieć, ale nadal jest błędne.

Nie mogę tam iść. To jest teraz od Alberta Barnes'a. Są to osoby bardzo, bardzo konserwatywne.

To, co faktycznie wydarzyło się w umyśle psalmisty i zostało dla nas zachowane, jest ilustracją częściowo uświęconej natury ludzkiej. Zatem ten cały umiarkowany sposób mówienia o tym jest naprawdę nieświęty. To naprawdę nie jest od Ducha Świętego.

Jesteśmy tutaj w strefie mroku. A to nie jest dla mnie wystarczająco decydujące. Mam dość jasne zdanie i nie lubię się kręcić w kółko.

Podoba mi się ten zmierzch i to częściowo. Powiedzmy, czy mają rację? Czy się mylą? Czy są one pożyteczne dla doktryny, czy też są nieużyteczne dla doktryny? Czy są budujące, czy nie są budujące? To znaczy, że chcę cię czysto. Więc tam nie pójdę.

Moje zastrzeżenia są takie, że jest to teologicznie ciągłe. To zła doktryna inspiracji. W samych psalmach nic nie wskazuje na to, że Duch cenzurował tę część Pisma Świętego.

Tak naprawdę w Biblii nie ma żadnej wzmianki o tym, że Duch Boży ich cenzuruje. Innymi słowy, Bóg może zmienić dyspensacje. Na przykład, gdy Piotr mówi: jedz nieczyste potrawy, następuje ogromna zmiana.

Ale nie rozumiesz niczego wyraźnie mówiącego, że to nie pochodzi od Boga. Więc to jest numer dwa. Wymaga to nieco większego wyjaśnienia.

W rzeczywistości wszyscy oni są częścią tego niszczenia wroga, co jest częścią motywu Świętej Wojny w Starym Testamencie, polegającego na niszczeniu wroga.

Bóg nakazał im iść na wojnę i mieli obowiązek iść na wojnę, aby ustanowić królestwo Boże. I nie widzę tego poza całą ideą, w której Mojżesz modlił się, aby Pan rozproszył wrogów.

Tego rodzaju modlitwy można znaleźć także u proroków. Zatem wszystko to jest częścią eliminacji wroga przez Boga. To jest w osnowie i wątku Starego Testamentu.

Nowy Testament cytuje te przekleństwa, a oni cytują je z aprobatą, co jest dość interesujące. I tak na przykład w Dziejach Apostolskich 1,20, bo jest napisane w Księdze Psalmów, niech jego obóz zostanie spustoszony i niech nikt w nim nie mieszka, a jego miejsce, swój urząd niech zajmie inny. I odnosi to do Judasza, który ma zostać wyeliminowany.

I z aprobatą cytuje ten Psalm w odniesieniu do Judasza. Usprawiedliwia także innego, który zajmie jego miejsce z Księgi Psalmów. Po piątą, podobne modlitwy można znaleźć w Nowym Testamencie, szczególnie w czasie apokalipsy.

A gdy otworzył piątą pieczęć, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych z powodu słowa Bożego i świadectwa, które złożyli. Wołali donośnym głosem, jak długo suwerenny Panie, jak święty i prawdziwy, aż będziesz sędził mieszkańców ziemi i pomścisz naszą krew. To są ci, którzy już weszli do chwały i modlą się, aby zostali pomśczeni.

A w niebie nadal odmawiają tę modlitwę. Nie potępiają tego. Nadal go używają, ale wciąż pozostaje pytanie, co mam zrobić z Kazaniem na Górze i słowami Jezusa na krzyżu? Ale rozumiesz, dlaczego uważam, że nie można powiedzieć, że są diabelskie, ponieważ znajdują to w samym niebie.

A więc i to surowe traktowanie niektórych wrogów w Nowym Testamencie. Paweł mówi, żeby się złościć. I myślę, że ma na myśli oburzenie moralne.

Myślę, że to źle, jeśli nie odczuwasz moralnego oburzenia, ale to nie znaczy, że powinniśmy się modlić, aby Bóg ich zniszczył. Mówię tylko, że moralne oburzenie jest właściwe. Mój problem polega na tym, że nie ma większego moralnego oburzenia.

Nie mogę zrozumieć, jak ewangelicy mogą głosować na pewnych kandydatów bez moralnego oburzenia z powodu tego kandydata. Więc tak, Mike. Weź to i zastosuj dzisiaj, aby polubić ISIS, zabijające chrześcijan.

Powszechnie mamy na Bliskim Wschodzie ludzi chorych na IBS i niewiarygodna jest ilość śmierci, zniszczeń i cierpień moralnych, zwłaszcza niewinnych ludzi, zwłaszcza, no wiecie, jesteśmy w obszarze Kurdystanu. I jak widzisz, że w dzisiejszych czasach my się modlimy, och, ich krew zostanie pomszczona przez wojsko? Jakie byłyby wasze myśli w stosunku do nas, gdy w naszych czasach modlimy się przeciwko



wrogom Pana tam? Tak, to sprowadza sprawę na dół. Znowu musiałbym dokonać rozdziału między kościołem a państwem.

Dlatego noszę dwa kapelusze. Noszę kapelusz kościoła i noszę kapelusz państwa. A kiedy noszę kapelusz kościoła, moją pierwszą reakcją jest modlitwa o ich zbawienie.

Nie wiedzą, co robią i nie sądzę, że wiedzą, co robią. Chcę odpowiedzieć im miłością i pozyskać ich dla Chrystusa. Nie chcę ich zaatakować.

Tak, ale wiem, że to złe. Chcę naśladować mojego Pana, który powiedział: nadstaw drugi policzek. Nie mam więc zamiaru się im przeciwstawiać jako chrześcijanin, ale oczekuję, że państwo, ustanowione dla prawości, zaprowadzi właściwy porządek.

Oczekuję, że ONZ i Stany Zjednoczone wkroczą na tyle, na ile będą w stanie, i ukarzą morderców. Dlatego uważam, że powinniśmy głosować na ludzi, którzy z moralnym oburzeniem będą bronić prawości i karać wroga w takim stopniu, w jakim jest on w stanie to zrobić. Takie byłoby moje zdanie i moja reakcja na to.

Dobra. Drugą stroną jest to, że cóż, inną koncepcją jest to, dlaczego mówię o tych, którzy chcą powiedzieć, że to prorocтво. Muszę to wykluczyć.

Ci, którzy twierdzą, że w istocie się mylą. Próbowałem odpowiedzieć, dlaczego nie mogę powiedzieć, że się mylą. Z drugiej strony dochodzę do trzeciego, że używamy ich bezpośrednio i modlimy się, aby Bóg zaatakował wroga, czego, jak powiedziałem, nie mogę zrobić.

Dajmy przykład : kiedy pierwotnie myślałem o tym materiale, byłem w Oregonie, a było to w 1982 roku. Myślę o tym już od kilku lat. Tak czy inaczej, tak się złożyło, że czytałem „Oregonian” i był to czas, gdy EM Paisley przyjeżdżał do Stanów Zjednoczonych i Alexandra Haiga.

To sięga czasów Jimmy'ego, wiesz, wczesnej administracji Reagana. A Alexander Haig sprowadził, sekretarz obrony sprowadził Iana Paisleya. W każdym razie to jest Bob Jones.

Aha, i Alexander Haig sprzeciwiał się Ianowi Paisleyowi, a Bob Jones faworyzował Iana Paisleya. I był przeciwny Aleksandrowi Haigowi i temu, co robił. Oto co powiedział: Mam nadzieję, że wy wszyscy, uczniowie Boba Jonesa, módlcie się, aby Pan go uderzył.

To jest Aleksander, biodro i udo, kość i szpik, serce i płuca, i wszystko, co w nim jest, że zniszczy go szybko i całkowicie. To właśnie mówił uczniom Boba Jonesa, ewangelickiemu uczniowi ze szkoły, że powinni się modlić, a nie żeby Bóg ocalił

Alexandra Haiga, ale żeby go uderzyli w biodro, udo i tak dalej. Dla mnie to niechrześcijańskie.

Więc to też odrzucam. Jest to dla mnie niezgodne z nauką Jezusa i niezgodne z praktyką Jezusa. A tego w kościele nie znajduję.

Po prostu nie mogę iść tą drogą. Dobra. Zrobiłem burzę mózgów i wiem, czego nie mogę zaakceptować.

Co więc mogę zaakceptować? A ponieważ wszyscy jesteśmy w procesie wzrostu, następną sekcję, zastanawiając się nad tym, nazywam „W stronę rozwiązania”. To by mi pomogło. A teraz jesteśmy na stronie 167, w kierunku rozwiązania.

Pierwszą rzeczą, którą powinniśmy zrozumieć, jest to, że są to dzieła świętych i cierpią dla królestwa Bożego. I doświadczają rażącej niesprawiedliwości. Innymi słowy, zanim ich skrytykujesz, wejdź w ich buty i zobacz, z czym się borykają – rażącą niesprawiedliwością.

Myślałem, że to Derek Kidner, 160 lat. Przepraszam? Tak. Cóż, w każdym razie Notatka 366, Rory Prest.

Tak. Zapomniałem o tym. Był moim studentem w regionie i napisał pracę o wrogu w Psalmach.

Tak czy inaczej, twierdzi, większość komentatorów odczytuje Psalm z wygodnej perspektywy bezpieczeństwa i zamożności ekonomicznej. Niewielu doświadczyło agonii całkowicie niesprokowanej, nagiej agresji i rażącego wyzysku. Wątpliwe jest, czy taka bezstronna dyskusja na temat reagowania na wrogów miałaby miejsce w obliczu osób o ewidentnie złych intencjach.

Innymi słowy, współczuje sytuacji, w której panuje rażąca niesprawiedliwość. Możemy tu siedzieć i myśleć o tym. Możemy o tym dyskutować w zaciszu tego pięknego domu, w którym się znajdujemy.

Musimy wejść w ten świat, aby docenić, z czym się borykają. Myślę, że to wartościowe powiedzenie. To nie rozwiązuje problemu, ale pomaga.

Myślę, że następny nam pomoże. Modlitwy są słuszne i sprawiedliwe. Innymi słowy, to, że Bóg naprawi zło, jest słuszne i sprawiedliwe.

To tylko modlitwy. Zatem te modlitwy zakładają, że sądy cywilne albo nie będą stać na straży sprawiedliwości, albo nie będą mogły stać na straży sprawiedliwości. Innymi słowy, zadaniem państwa było stać na straży sprawiedliwości.

Ale co się stanie, gdy w przypadku Dawida, gdy król, podobnie jak Saul, jest królem, a on nie staje na straży sprawiedliwości, co robi? Gdzie się obraca? Gdzie znajdzie sprawiedliwość? Oczekuje, że Bóg sprawiedliwości stanie na straży sprawiedliwości. Zatem w tych modlitwach prosimy Boga o stanięcie na straży sprawiedliwości. Nie widzę w tym winy.

Faktycznie muszę to stwierdzić, że Bóg stoi na straży sprawiedliwości i karze zło. Modlitwy te są zgodne z samym charakterem Boga, który chce postawić wywrócony do góry nogami świat. O to się modlą.

Uważam to za korzystne dla doktryny. To zdrowa doktryna. Uważam to za pomocne.

Są one zgodne ze starotestamentową troską o odpłatę oko za oko i ząb za ząb. Psalmi implikacyjne wiążą się z bardzo wysokim poglądem na sprawiedliwość. Innymi słowy, naprawdę wierzą, że Bóg jest sprawiedliwy, obrażają się i myślą źle, gdy sprawiedliwość nie zostaje wymierzona.

Tutaj CS Lewis uważam za całkiem pomocny. W swoich Rozważaniach o Psalmach mówi coś, co moim zdaniem jest bardzo istotne. Zauważa, że w literaturze pogańskiej brakuje takich wyrażen, ponieważ – jak to ujął – Żydzi lepiej rozróżniali dobro i zło.

Pisze, że jeśli mamy usprawiedliwić poetów Psalmów tym, że nie byli chrześcijanami, powinniśmy móc wskazać na to samo, a nawet gorzej, u autorów pogańskich. Być może gdybym znał więcej literatury pogańskiej, byłbym w stanie to zrobić. Ale z tego, co wiem, trochę po grecku, trochę po łacinie i po staronordycku, w istocie bardzo mało.

Wcale nie jestem pewien, czy potrafię, to znaczy, że on nie, nie może tego znaleźć w literaturze pogańskiej. Znajduję w nich lubieżność, mnóstwo brutalnej niewrażliwości, zimne okrucieństwo uważane za coś oczywistego, ale nie tę wściekłość czy luksus nienawiści. Pierwsze wrażenie jest takie, że Żydzi byli znacznie bardziej mściwi i zjadliwi niż poganie.

Zatem poganie, ich literatura jest lubieżna. Jest to brutalne, ale nie oburza moralnie. Kilka lat temu Lewis napisał Refleksje o Psalmach.

To, co powiedział o literaturze pogańskiej, jest według mnie prawdziwe w stosunku do naszej literatury, pełnej lubieżności i przemocy. Jak zauważył w swojej książce Bill Bennett, brakuje moralnego oburzenia. Powodem braku moralnego oburzenia jest to, że nie mamy Boga, który podtrzymuje dobro i zło.

Wzięliśmy naszego Boga i nie mamy absolutnych standardów. Jak więc można mówić z moralnym oburzeniem i mówić, że coś jest nie tak, nie mając absolutnych

standardów w epoce względności? Nikt już nie jest pewien, co jest dobre, a co złe. Nie wiemy, czym jest grzech.

Nie rozmawiamy już o grzechu. Jeśli więc nie macie absolutnych standardów, jak możecie odczuwać moralne oburzenie? Zatem to, co Lewis powiedział o literaturze pogańskiej, moim zdaniem jest prawdą w odniesieniu do naszego społeczeństwa. To, co tam opisał, dla mnie opisuje dzisiaj, jest niesamowite.

Strona 31, tak w jego książce, stąd brak gniewu na dole strony 167, stąd brak gniewu, zwłaszcza tego rodzaju gniewu, który nazywamy oburzeniem, może moim zdaniem być najbardziej niepokojącym objawem. To właśnie brak oburzenia moralnego jest symptomem niepokojącym. Jeśli Żydzi przeklinali bardziej gorzko niż poganie, było to, jak sądzę, przynajmniej po części dlatego, że poważniej traktowali dobro i zło.

Bo jeśli spojrzymy na ich poręcze, zauważymy, że zazwyczaj są źli, nie tylko dlatego, że im zrobiono coś takiego, ale dlatego, że w oczywisty sposób postępują niewłaściwie lub nienawidzą Boga, a także ofiary. Myśl o sprawiedliwym Panu, który z pewnością musi nienawidzić takich rzeczy tak samo jak one, który z pewnością musi, ale jak strasznie zwleka, osądza i mści, jest zawsze obecna, choćby w tle. Zatem są sprawiedliwi i sprawiedliwi – to druga kwestia, którą chcę poruszyć.

Są konieczne, abyśmy mieli absolutną moralność. Czujemy moralne oburzenie, które wynika z jasnego poczucia dobra i zła. Ale w naszych czasach, gdzie obowiązuje teoria względności, nie jesteśmy już pewni, co jest dobre, a co złe.

Młodzi ludzie nie wiedzą już, co jest dobre, a co złe, ponieważ usunęliśmy Biblię ze szkół i straciliśmy absoluty w naszym społeczeństwie. Po trzecie, Nowy Testament podtrzymuje sprawiedliwość Bożą. Bóg odpowie na modlitwy o sprawiedliwość.

Oto modlitwa Pańska: przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, czyli strzec sprawiedliwości. Jezus powiedział i mówił o wdowie, niesprawiedliwym sędzią. Z bezwstydną śmiałością dręczyła sędziego, dopóki nie zrobił tego, co należało.

Pragnęła sprawiedliwości. Jezus mówi: i czyż Bóg nie wymierzy sprawiedliwości? Czyż On będzie ich ciągle odkładał na swoich wybranych, którzy wołają do niego dniem i nocą? Mówię wam, on dopilnuje, żeby szybko wymierzono im sprawiedliwość. Czy jednak, gdy przyjdzie Syn Człowieczy, znajdziemy na ziemi wiarę, że Bóg tego dokona.

Mówi zatem wyraźnie, że Bóg stanie na straży sprawiedliwości. Właśnie o to się modlą. Zatem Jezus nie cenzuruje tych Psalmów.

Uważam więc, że jest to przydatny drugi krok. Nie interesują ich tylko dobro i zło oraz moralne oburzenie, ale Jezus utrzymuje, że Bóg pomści zło. I znowu porównaj Mateusza 7,23 z Psalmem 6,8. I mówi o sędzie ostatecznym.

Mówi: wtedy pójdą na karę wieczną, a sprawiedliwi do życia wiecznego. On projektuje sąd w przyszłości, wieczną karę i życie wieczne. Powiemy więc więcej na ten temat.

Ale, Boże, chcę powiedzieć, że Jezus podtrzymuje pojęcie sprawiedliwości. Nie jest to sprzeczne z tym, że Bóg modli się teraz o ich zbawienie przed nadejściem sprawiedliwości. Kolejna kwestia, C, modlitwy są wierne.

Ufają Bogu, a nie sobie, że pomści rażące niesprawiedliwości wobec nich. Inaczej mówiąc, są to modlitwy wiary. Oni się nie mszczą.

Liczą na Boga, że ich pomści. To są wspaniałe wyznania wiary. Biblia nie będzie tolerować osoby, która mści się na sobie.

Widzieliśmy to w Psalmie 8.2, aby wyeliminować wroga i mściciela, który bierze sprawy w swoje ręce, zamiast polegać na Bogu. Są więc wierni. Ufają, że Bóg się zemści, bo oni nie mogą zemścić się za siebie, pobożnych.

Mogą zależeć od państwa. Mogą polegać na Bogu, ale Dawid się nie zemści. On nawet nie mściłby się na Saulu, nie mściłby się pomimo rażącej niesprawiedliwości, ponieważ Saul został namaszczony i był własnością Boga.

Bóg musiał rozporządzić swoją własnością. Nie mógł rozporządzać własnością Boga. Nie mógł więc zrobić tego sam.

Musiał polegać na Bogu. Nie są to implikacje rzucania na kogoś przekleństw, ale modlitwy i prośby, zależne od Boga. I jest to całkowicie zgodne z teologią Starego Testamentu.

Widać to w życiu Davida, mówi Kidner. Niewielu było ludzi bardziej zdolnych do hojności w obliczu osobistego ataku niż Dawid, jak udowodnił swoją postawą wobec Saula i Absaloma, nie mówiąc już o Szimei. Sara, kiedy czuje się skrzywdzona przez Abrahama, mówi: albo wyrzucić stąd Aggeusza, albo ja odejdę.

Widzisz, ona tego nie robi. Pan rozsądził między mną. Oddaje sprawę Bogu, aby naprawił zło.

To jest modlitwa. To kobieta wiary, że Bóg naprawi zło. Nie bierze tego w swoje ręce.

Natomiast niegodziwcy mszczą się tak, jak uczynił to Lamech. I rzekł: Jeśli Bóg pomścił Abła, pomści zło siedmiokrotnie. On się zemści.

No cóż, zobaczymy, to jest potomek Kaina. Pardon? Tak. Cóż, sprawdźmy to.

Mam fragment Księgi Rodzaju 4, w którym spartaczyłem ten werset. Przejdźmy do Księgi Rodzaju 4 i wyjaśnijmy sobie sprawę. Lamechu, jesteście.

Rodzaju 4,23, Lamech powiedział do swoich żon, Ady i Zachara, posłuchajcie mnie. Żony Lamecha, usłyszcie moje słowa. Zabiłem człowieka za to, że mnie zranił, młodego człowieka za to, że mnie zranił.

Jeśli Kain zostanie pomszczony siedem razy, to Lamech 77 razy. Więc on to robi. Zabił człowieka i zemścił się.

To wymaga więcej pracy. Powinienem tu umieścić swój komentarz. Ale w każdym razie Lamech jest cenzurowany za zemstę.

Tak. Dobra. Eduardo, strona 169.

Jak dotąd powiedziałem, że są sprawiedliwi i sprawiedliwi. Powiedziałem, że są wierni i modlą się z wiarą, że Bóg naprawi zło. I D, są etyczne.

Proszę Boga, aby rozróżnił dobro od zła. I to jest etyczne. Dlatego daję ten psalm, osądź mnie, Panie, według mojej sprawiedliwości, według mojej prawości, mój sprawiedliwy Boże.

O sprawiedliwy Boże, którego poszukiwania, umysły i serca kładą kres przemocy bezbożnych i zapewniają bezpieczeństwo sprawiedliwym. Są więc budujące, ponieważ są etyczne. Odróżniają dobro od zła.

Problem dzisiaj polega na tym, że nie rozróżniamy dobra i zła. I jasno określają, co jest złe, a co dobre. I myślę, że to bardzo ważne.

Wiąże się to ze wszystkimi innymi, ale myślę, że warto poświęcić osobną uwagę temu, że są one etyczne. E, strona 170, są prawi, wierni, etyczni i teokratyczni. Oznacza to, że oczekują ustanowienia królestwa prawości przez moralnego administratora wszechświata.

Ziemski król nie żądał od niebiańskiego króla nic więcej, niż ten prosił od niego. Oznacza to, że Bóg nakazał królowi stać na straży sprawiedliwości, wybawiać uciśnionych i karać ciemężycieli. To jest sprawiedliwość, wybawić uciśnionych, ukarać ciemężyciela.

I to właśnie musiał zrobić król. Król nie prosi Boga o więcej, niż Bóg prosił go. I prosi Boga, jako Ty, jako król królów, proszę Cię o stanie na straży sprawiedliwości.

Myślę, że warto zastosować osobne rozwiązanie. Następnie modlitwy są teocentryczne. Chcą, aby Bóg był wysławiany za objawienie swojej prawości i sprawiedliwości w oczach wszystkich.

Innymi słowy, jeśli masz administrację administracyjną, która nie stoi na straży prawa i nie stoi na straży sprawiedliwości, szkodzi to reputacji tej administracji. Dlatego też te modlitwy są teocentryczne i modlą się, aby cały świat zobaczył, że poprzez karanie niegodziwych Izrael oddaje cześć sprawiedliwemu Bogu. Dlatego troszczą się o cel teocentryczny, którym jest oglądanie chwały Boga za przejaw Jego prawości.

Niech ci, którzy rozkoszują się moją usprawiedliwieniem, krzyczą z radości i wesela. Niech zawsze mówią: Wywyższony Pan, który ma upodobanie w pomyślności swoich sług. Mój język będzie przez cały dzień opowiadał o Twojej sprawiedliwości i Twojej chwale.

Dlatego martwią się o reputację Boga. A to z kolei łączy się z kolejnym: są ewangelizatorami. Oznacza to, że dążą do nawrócenia ziemi, pozwalając wszystkim mężczyznom i kobietom zobaczyć, że Pan jest najwyższy nad całą ziemią.

Aby do świątyni przybyli wysłannicy z innych narodów i aby zobaczyli, że Bóg Izraela stoi na straży sprawiedliwości. Niech więc zawsze będą zawstyżeni i przerażeni. Niech zginą w hańbie.

Niech wiedzą, że ty, który masz na imię Pan, że ty sam jesteś najwyższy nad całą ziemią. Chciałem tam umieścić cytaty. Kolejna kwestia: oni są sprawiedliwi, oni są wierni, oni są prawi, oni są teokratyczni, oni są teocentryczni.

Są polityczni, mając nadzieję, że świat zobaczy, że Izrael ma sprawiedliwego Boga, a modlitwy są oparte na przymierzu. Oznacza to, że zło wyrządzone świętemu jest postrzegane jako zło wyrządzone Bogu, ponieważ są oni razem z Bogiem. Tak więc, kiedy oni są prześladowani, Bóg jest prześladowany, ponieważ oni reprezentują Boga.

Dlatego, jak mówi Psalm, znoszę pogardę dla ciebie. Wstyd zakrywa mi twarz. Jestem obcym dla moich braci, obcy dla syna mojej matki.

Bo gorliwość o dom Twój mnie trawi i obelgi tych, którzy Cię obrażają, spadają na mnie. Tak więc wyrządzone zło jest złem wyrządzanym Bogu. Sugeruję, że modlitwy są orientalne.

Są pełne figur retorycznych. I myślę, że niektórzy postępują hiperbolicznie. Co więcej, powinniśmy zrozumieć, i to zależy od Jaya, że te przekleństwa są warunkowe.

To wszystko, kara jest warunkowa. Wszystkie prorocтва sądu są warunkowe. Prorocтва nie spełniają się automatycznie.

Możesz rzucić na to okiem w słynnym kazaniu świątynnym w 18. rozdziale Jeremiasza. Jeśli chcesz się tam ze mną zwrócić. Schodzi do domu garncarza i odkrywa, że można prorokować, ale jeśli ludzie się zmieniają, to proroctwo się zmieni.

Mówię, że jeśli ludzie się zmieniają, zmieni się także modlitwa. Wszystkie są uzależnione od tego, czy wróg okaże skruchę, te przekleństwa zostaną zniesione. Nie byłoby ich tam.

Ale oto proroctwo. Oto słowo Pana, które doszło do Jeremiasza. To jest słowo, które doszło do Jeremiasza od Pana.

Idź do domu garncarza, a tam przekażę ci moją wiadomość. Poszedłem więc do domu garncarza. Widziałem go pracującego przy kole, ale garnek, który formował z gliny, był zniszczony w jego rękach.

Zatem garncarz uformował z niego inny garnek, nadając mu kształt tak, jak mu się najlepiej wydawało. I rzekł mi Pan, rzekł: Czy nie mogę postąpić z wami, Izraelu, jak ten garncarz, wyrocznia Pana. Jak glina w ręku garncarza, tak wy jesteście w moim ręku, Izraelu.

Jeśli kiedykolwiek ogłoszę, że naród lub królestwo ma zostać wykorzenione, zburzone i zniszczone. A jeśli ten naród, który ostrzegałem, okaże skruchę za swoje zło, wówczas ulituję się i nie skażę mu zaplanowanej przeze mnie katastrofy. A jeśli innym razem ogłoszę, że naród lub królestwo ma zostać odbudowane i zasadzone.

A jeśli czyni zło w moich oczach i nie jest mi posłuszny, wówczas ponownie rozważę dobro, które zamierzałem dla niego wyświadczyć. Zatem proroctwo zawsze zależy od reakcji danej osoby. Tak więc, jeśli przepowie zagładę i ludzie pokutują, zagłada nie nadejdzie.

Jeśli przepowiada dobro, a ludzie zwrócą się ku złu, dobro się nie spełni. Często mówimy, że obietnice i proroctwa są pewne. Z pewnością się spełnią.

Zawsze zależą od reakcji ludzi. I sugeruję, że w modlitwie tak, On będzie sędzią, ale zrozumcie, jeśli pokutują, wtedy spłynie na nich Boże błogosławieństwo. Uważam, że pomogło mi to zrozumieć.

Nie są w cemencie, żeby Bóg i tak ich rozwalił. Mają szansę na pokutę. Och, myślę, że tak.

Naprawdę w to wątpię. Tak to prawda. Prawidłowy.



Wiem , że to po prostu przerażające. Masz rację, Mike. Ponownie modlitwa musi być utrzymywana w dialektycznym napięciu z koncepcją Bożego miłosierdzia i łaski.

Zawsze jest miłosierdzie i łaska, a modlitwy mają charakter polityczny. Pozwolę temu odejść. Dochodzę do wniosku, że te modlitwy są zgodne ze zdrową nauką i są pożyteczne dla doktryny, dla korygowania i pouczenia o sprawiedliwości, abyśmy byli wyposażeni do wszelkiego dobrego dzieła.

Dziękuję Bogu za te modlitwy. Są zbudowani. Są etyczne.

Są wierni i ufni. Są skupieni na Bogu, pragnąc Jego chwały. Jednakże nie sądzę, że są one odpowiednie dla naszego wieku w świetle nauczania Jezusa.

Modlitwa o sprawiedliwość poza modlitwą o przebaczenie jest niewłaściwa dla nowego Izraela. Wyrok został teraz odroczone do ostatecznego dnia sądu. Kościół nie wydaje teraz wyroku.

Ufa Bogu w kwestii przyszłości. Masz tę słynną ilustrację. Myślę, że znasz użycie Jezusa w Jana 4 z Izajasza 61.

Nie. To jest ten fragment, ale istnieje ogromny kontrast pomiędzy użyciem go przez Izajasza i Jezusa. Cóż, przyjrzyjmy się temu.

To samo dotyczy Izajasza 61 i wersetów od pierwszego do czwartego. Nie, wersety od pierwszego do trzeciego i czwartego. Dobra.

Duch suwerennego Pana spoczywa na mnie, ponieważ Pan mnie namaścił, abym głosił dobrą nowinę ubogim. Posłał mnie, abym opatrzył tych, którzy mają złamane serce, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, więźniom wypuszczony z ciemności, abym ogłosił rok łaski Pana i dzień pomsty naszego Boga. Zatrzymamy się tam.

Przejdźmy teraz do Łukasza 4 i zobaczmy, jak Jezus posługuje się nim, identyfikując go dla siebie. Łukasza 4.18 i pozostaw to przejście otwarte. Zobaczycie, jak Jezus to modyfikuje.

Łukasza, rozdział czwarty i wersety od 18 do 20. To jego pierwsze kazanie w świątyni w Nazarecie. Kontekst poznajemy w wersecie 16.

Udał się do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabat wszedł według swego zwyczaju do synagogi. Wstał, aby czytać i podano mu zwój proroka Izajasza.

Rozwinąwszy go, znalazł miejsce, w którym było napisane: Duch Pański nade mną, gdyż namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim. Posłał mnie, abym głosił

więźniom wolność, a niewidomym odzyskanie wzroku, abym uciśnionych wypuścił na wolność i abym obwieścił rok łaski Pana. Następnie zwinął zwój i oddał go.

Czy widzisz kontrast? Widzisz, gdzie to odciął? Przeczytał Izajasza 61 i zatrzymał się w połowie wersetu. I mówi w wersecie 61: Zostałem posłany, abym opatrzył tych, którzy mają złamane serca, głosił jeńcom wolność, więźniom wyzwolenie z ciemności, ogłaszał lata łaski Pana. I zwinął książkę.

Nie czytał i dzień pomsty naszego Boga. To nie jest dzień pomsty Boga. Nie przyszedł, aby dokonać zemsty Boga.

Zatrzymał się. Bardzo pouczające. To nie jest dzień zemsty.

To jest dzień łaski Bożej. To jest dzień, w którym oferujemy zbawienie. To jest czas zbawienia, dzień zbawienia.

Żyjemy w tym rozumieniu i w tym kontekście dnia Bożej łaski. Zatem modlimy się, aby nasi wrogowie znaleźli zbawienie, uwolnienie z więzienia i całej tej ciemności oraz łaskę Bożą. I ufamy Bożej pomście na przyszłość, że uczyni to, co sprawiedliwe.

Żyjemy więc wiarą. Chodzi mi więc o to, że są one uzasadnione doktrynalnie, ale praktycznie nieodpowiednie dla Kościoła. Taki wniosek wyciągam z mojego rozumienia Pisma Świętego.

Teraz możemy wyraźniej odróżnić grzech od grzesznika. Werset drugi: królestwo przychodzi dzisiaj duchowo, a nie cieleśnie. Nie ustanawiamy ziemskiego królestwa.

Osąd pozostawiamy w rękach Boga. Oto, co powiedział niesprawiedliwy sędzia. Nie jestem zbyt zadowolony z numeru pięć.

Na tym poprzestaną. I na tym zakończę wykład. Uważam, że pomaga mi to w rozwiązaniu bardzo trudnego problemu z Psalterza.

Dobra. A więc to jest wykład na temat Psalmów Implikatywnych. Cóż, ja też nie słyszę.

Mam dwa aparaty słuchowe, Brittany. Więc muszę tu przyjechać, żeby tego posłuchać. Zatem w oparciu o twoją analizę i zdobyte kwalifikacje, gdzie umieściłbyś Psalm 137 na temat Babilończyków? Błogosławiony ten, który bije dziecko.

Gdzie umieściłbyś to na swojej skali od A do L? Czy to jest teokratyczne? Czy jest teocentryczne? Czy to trochę miejsca, gdzie byś to miał? Nie podziękowałem ci zbyt wiele, Brittany. Wróć, jeśli chcesz, do swoich notatek, w których tak naprawdę zajmuję się Psalmem jako całością. A to jest na stronie 162.

Pytanie więc brzmi: gdzie umieścić Psalm? Jak poradziłbym sobie z Psalmem 162? I jak mam to rozumieć w świetle wszystkiego, o czym mówiliśmy? Oto Psalm. Nad rzekami Babilonu siedzieliśmy i płakaliśmy, wspominając Syjon. Tam na topolach zawiesiliśmy nasze harfy, bo tam nasi porywacze prosili o pieśni.

Nasi oprawcy domagali się pieśni radości. Powiedzieli: zaśpiewajcie nam jedną z pieśni Syjonu. I już wiemy, czym one są.

Jak moglibyśmy śpiewać pieśni Pańskie będąc w obcym kraju? Jeśli zapomnę o Tobie, Jeruzalem, niech moja prawica zapomni o swojej umiejętności. Niech mój język przyłgnie do podniebienia, jeśli Cię nie będę pamiętać. Jeśli nie uznam Jerozolimy za moją największą radość.

Pamiętaj, Panie, co uczynili Edomici w dniu upadku Jerozolimy. Zburzyć go, wołali, zburzyć go do fundamentów. Córko Babilonu, przez tę córkę, jest po prostu a, słowo oznaczające miasto po hebrajsku jest rodzaju żeńskiego.

I dlatego miasta są kobiece i nazywane córkami. A my byliśmy córkami Babilonu. To mylące.

Tak więc NIV przetłumaczył „córka Babilonu”. Taki jest zamysł. Córka Babilonu, skazana na zagładę.

Błogosławiony, czyli mówimy o błogosławionym, czyli takim, który w przyszłości zostanie nagrodzony. Błogosławiony ten, który odwdzięczy Ci się według tego, co nam uczyniłeś. Ale błogosławiony jest ten, kto to czyni.

Błogosławiony ten, który porywa dzieci Twoje i rozbija je o skały. W wersetach od pierwszego do czwartego mamy zgromadzenie lamentujące. Faktem jest, że w Babilonie nie chcą śpiewać pieśni.

A powodem jest to, że w efekcie byłoby to rzucanie pereł przed wieprze. Nie uda się. Mają trzy konsekwencje: Bóg ukarze samego siebie, Edomitów i Babilończyków.

Najpierw przeciwko sobie, przeciwko swojej ręce, że nie będzie miał umiejętności gry i swojemu językowi, że nie będzie już umiał mówić i śpiewać. Przeciwko Edomitom za napawanie się zniszczeniem Syjonu i przeciwko Babilonowi za wskrzeszenie Syjonu. Pominę komentarz Slacka.

Strona 164, Tu Nota Bene. Syjon jest miejscem zbawczej obecności Boga na ziemi. To jest miejsce zbawienia.

Chcą zniszczyć, drwią, drwią z miejsca, które Bóg wybrał, aby przynieść błogosławieństwo na ziemię. Taki jest tego kontekst. Namiętność, która pulsuje w jego implikacjach, nie jest zwykłym nacjonalizmem, ale gorliwością o Królestwo Boże.

I to właśnie ma w sobie gorliwość o królestwo Boże. Po drugie, wojny na Wschodzie nie oszczędziły ani kobiet, ani dzieci. Modlitwa dotyczy ścisłej sprawiedliwości.

Praktyka modlitewna miała na celu dalsze zakończenie. Miało to na celu położyć kres dalszej zemście. Są jednak wyjątki, jeśli potępiony okaże skruchę.

Innymi słowy, kiedy Babilończycy zniszczyli Izrael, zniszczyli ich dzieci. Taka jest natura wojen na Wschodzie. Ścisła sprawiedliwość byłaby drugą stroną tego.

Wiem, że to trudne, ale taka jest natura wojny. Ponadto musimy zrozumieć, że istnieją wyjątki. Innymi słowy, zgodnie z prawem jest powiedziane, że gdy Pan, Bóg wasz, wprowadzi was do tej ziemi, wejdziecie, aby posiąść i wypędzić przed wami wiele narodów, Chetytów, Gergaszytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusyci, siedem narodów większych i silniejszych od was.

A kiedy Pan, twój Bóg, wyda ich tobie, a ty ich pokonasz, wtedy będziesz musiał ich całkowicie zniszczyć. Nie możecie współistnieć. Musisz całkowicie zniszczyć zło, nie zawierać z nim traktatów i nie okazywać im litości.

Taki jest Stary Testament. Uwolnij ziemię od zła i nie zawieraj z nimi traktatu. Ale zauważ, co się dzieje, kiedy faktycznie dostaną się na ląd.

To, na co zwracam uwagę, to Księga Jozuego 2. Masz Rachab, prostytutkę, Kananejczyka, a ona żałuje. Uznaje Boga Izraela. Prawo nie miało jej na oku.

Uzyskała miłosierdzie. To nie jest nacjonalizm. To jest wojna duchowa.

A kiedy ukryła szpiegów, co wynikało z jej wiary w Pana, a nie w Baala i bogów kananejskich, została wprowadzona do rodziny przymierza. Co ciekawe, Achan, Judejczyk, który był w pokoleniu Judy, kiedy zachowywał szatę babilońską i łamał Torę, czyli instrukcje świętej wojny, nie była to wojna grabieży. To była wojna w imię prawości.

Zatem, kiedy naruszył je i wykorzystał dla własnej wywyższenia, własnego bogactwa i prestiżu ubioru itd., wówczas zostaje skazany na śmierć. Nierzędnicza zostaje uratowana. Judejczyk zostaje skazany na śmierć.

Trzeba więc czytać prawo w świetle prawa. Problem w tym, że niektórzy ludzie po prostu przestrzegają prawa. Prawo stanowi całą narrację.

Należy interpretować prawo w świetle tego, co się wydarzyło. Prawo, według Powtórnego Prawa 22, stanowi, że zarówno Dawid, jak i Batszeba powinni byli zostać skazani na śmierć. Nigdy nie płakała.

Nie chcę osądzać, ale mówię tylko, że Biblia jest błędna. Więc ja też nie, ale mówię tylko, że zgodnie z prawem powinni byli zostać ukarani śmiercią, cudzołożnica i cudzołożnik powinni byli zostać ukarani śmiercią, ale Dawid okazał skruchę. Nie mógł przywrócić życia Uriaszowi.

Nie mógł zniszczyć, przywrócić czystości Batszeby, ale zostało mu przebaczone. I powiedziałbym za Babilończykami, że jeśli ktoś żałował i żałował za zło, które wyrządzili, Izrael nie wyrządził im żadnej krzywdy. To była rzecz niesprawiedliwa.

Po prostu ich splądrowali, aby zniszczyć ich świątynię, zdobyć ich srebro, zdobyć złoto i uczynić ich niewolnikami. To znaczy, to było po prostu złe, niegodziwe. Gdyby którykolwiek z nich pokutował, ta modlitwa nie miałaby zastosowania.

Dlatego mówiłem, że wszystkie te przekleństwa są uwarunkowane faktem, że nie okazujecie skruchy. I tak zazwyczaj dzieci podążają za swoimi rodzicami, a cała nienawiść, którą zwykle mamy, wynika z tego, że dzieci wychowywały się w określonym kontekście lub w kontekście miłości w kościele. A więc tak właśnie zrobiłem, Bretanio, co może być pomocne w zrozumieniu tego bardzo trudnego psalmu.

Pomaga mi. Dziękuję za zadanie pytania. Tak, Eduardo.

Królestwo Twoje, bądź wola Twoja. Tak, ale nie jestem pewien, czy ma na myśli to, że twoje królestwo przyjdzie z mieczem. Myślę, że ma na myśli Twoje królestwo, które nadejdzie dzięki wiernym modlitwom Twojego ludu i dzięki działaniu Ducha Świętego.

Więc nie sądzę, że on mówił, że to przyniosą, to byłby islam. Nie wprowadzamy królestwa mieczem. Przynosimy to modlitwą i łaską.

Zatem symbolem naszego symbolu jest krzyż. Symbolem islamu jest miecz. Właśnie o tym dyskutujemy.

To radykalna, radykalna różnica między nimi. Absolutnie. Nie możesz tego przegapić.

A piechota morska, Thomas Jefferson, jest tym, który zrozumiał islam i zrozumiał, że są oni naszym wrogiem. Rozumiem, że marines noszą te wysokie kołnierze, ponieważ Tunezyjczycy nie mogli odciąć sobie głowy mieczami. To właśnie rozumiem.

Rozumiał niebezpieczeństwo islamu. Nie chciał iść na wojnę, ale wtedy żądali zawrotnej kwoty 225 000 dolarów rocznie. Były pieniądze z wyłudzeń i Thomas Jefferson w końcu je miał.

I dlatego myślimy, że od hał Montezumy po wybrzeża Trypolisu będziemy stoczyć bitwę o nasz kraj na lądzie, jak i na morzu. Nie pomyślałem o tym, ale to pomocne. Dziękuję.

Bardzo dobry. Doktorze Walke, jeśli mogę, jeszcze jedno pytanie. Wcześniej mówiliśmy o różnicach między reakcją Kościoła a reakcją państwa.

Jest to więc pytanie związane z kulturą chrześcijańską. Cóż, powiedzmy, co zrobić, jeśli w biurze prezydenta znajduje się chrześcijanin, który musi walczyć z ISIS? Zawsze więc kusi mnie, aby zadać pytanie, to znaczy, czy występujesz jako przedstawiciel Kościoła, ponieważ jesteś chrześcijaninem, mimo że nie reprezentujesz Kościoła na tym stanowisku, reprezentujesz państwo. Ale czy stanowi to dylemat moralny dla osoby sprawującej ten urząd ze względu na to, że jesteś chrześcijaninem? Dla mnie nie.

Dla mnie byłoby to tak, gdybym został wybrany na urząd polityczny z ramienia państwa. Gdybym został wybrany na biskupa kościoła i reprezentował ten naród, to byłaby inna historia. Ale ja jestem na arenie politycznej i dlatego działam na arenie politycznej.

Nie miałbym więc żadnych dwuznaczności co do użycia miecza. Myślę, że błędem byłoby nie użyć miecza, jeśli mam taką możliwość i widzę, że jest źle. Ale wydaje mi się, że są aż nazbyt gotowi chronić islam i aż nazbyt gotowi nie chronić chrześcijan.

Dlaczego? 250 000 Jazydów i Kurdów oraz ludność w Iraku. Wiecie, liczba członków Kościoła spadła z 2 milionów do mniej niż 300 000. To była straszna rzecz dla tamtejszych wierzących.

Zgadza się. Taka była historia Kościoła w średniowieczu. Papież był, użyli miecza w imieniu Kościoła i zabili świętych.

To było w kościele. W rezultacie doszło do podziału między Holandią i Belgią. Belgia jest w większości rzymskokatolicka, ponieważ wymordowali wszystkich protestantów.

Ale jesteśmy tutaj. To była historia kościoła. To tylko część.

Taka jest głęboka myśl Boga i On zwycięży. To nasza nadzieja. Tak, dlatego możesz się nad tym mocno zastanowić.

O to właśnie chodzi w szkole. O tak. Myślę, że są.

Myślę, że to dobry punkt. Myślę, że coś, musimy przeciwstawić się diabłu. Nie jestem pewien, czy chcę tu wprowadzać dychotomię.

Mam zamiar przeciwstawić się diabłu, ale będę też wiedział, że to Bóg musi go pokonać. Jesteśmy zaangażowani w walkę duchową. Pod koniec Listu do Efezjan 4 przywdziewaliśmy całą zbroję Bożą.

Tym, co obejmuje całość, jest modlitwa. Dlatego też chcę założyć całą tę zbroję, duchową zbroję wiary i coś w rodzaju Ducha, ale muszę ją ubrać w modlitwę, aby mogła zwyciężyć.

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 13, Psalmi przeklinające.